

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciół Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. s. a. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 62.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 211.

Leszno, czwartek, dnia 13 września 1928 r.

Rok IX

Wyśniony cud nad Polskim Morzem.

Coraz głośniej w Polsce całej o Gdyni, tej dawnej wiosce rybackiej, pod skrzydłami Rzeczypospolitej rosnącej szybko w olbrzymie miasto portowe.

Ci, którzy widzieli Gdynię ostatni raz w roku 1921, przyjechawszy dziś nad Polskie Morze, nie wierzą oczom własnym. W ciągu kilku zaledwie lat z małej wioski o kilkunastu chałupkach wyczarowane zostało 20-tysięczne miasto portowe z możliwościami dalszego, niebywałego nigdzie poza Ameryką rozwoju.

— Za lat dwadzieścia Gdynia stać się musi przedmieściem Szczecina, o ile nie Hamburga — wyraził się żartobliwie jeden z dziennikarzy pomorskich na sierpniowym zjeździe dziennikarskim w Gdyni, obserwując drapacze chmur na miejscu dawnych drewnianych chałup.

Powiedzenie to, wyglądające na paradoks, mieści w sobie jednak dużo prawdy. Gdynia o ile budowana będzie dalej w tem samym amerykańskim tempie co dzisiaj, za lat kilkadziesiąt stanie się jednym z największych miast w Polsce i jednym z większych portów Europy.

Miasto rośnie w oczach. Gdzie niedawno rosła trawa, dziś wznosi się dumnie cztero-piętrowy gmach Magistratu, o kilka ulic dalej góruje nad miastem biały monumentalny gmach poczty, niedaleko znów piękny budynek Banku Polskiego, na wybrzeżu zaś długi szereg wspaniałych, nie wykończonych jeszcze gmachów itd. itd.

Tam, gdzie niema jeszcze gotowych budynków, zakłada się już fundamenty. Tu Bank Gospodarstwa Krajowego, tam szkoła Handlu Morskiego i Techniki Portowej, tam znów blok budynków administracyjnych Dyrekcji Kolejowej, gdzie indziej Stacja emigracyjna, elewatory centrali zbożowej, jeden; drugi, dziesiąty, urząd i tak w nieskończoność.

A port, niemal już gotowy. Prawdziwy, wielki; europejski port, który niedługo dorówna Gdańskowi, a może i przewyższy go ogromem i znaczeniem.

Już jest wewnętrzna zatoka, obramowana betonowymi kesonami, są już cztery baseny wewnętrzne, są mola, żurawie, magazyny; sieć odnog kolejowych; warsztaty itd. Widać okręty handlowe i pasażerskie, statki, stateczki, holowniki; galary. Patrząc na to wszystko, serce rośnie z radości i podziwu, a największą już z mile polechtanej dumy narodowej.

Wszędzie życie, ruch, gorączka złota, niczem gdzieś w jakimś amerykańskim mieście poszukujący złotego kruszcza.

Dzisiaj można być biednym, jutro jest się już bogatym. Transakcje handlowe, dostawy wszelkiego rodzaju, spekulacja gruntami — oto niektóre z tajemnic naglego uśmiechu fortuny. Rzecz jasna, że w mieście takim jak Gdynia i bankrutwa nie są rzeczą zbyt rzadką.

Kończąc, radzę wszystkim: Jedźcie sami do Gdyni! Oglądajcie tam rzadki pokaz polskiej pracy i umiejętności, opowiadajcie o tem wszędzie, krzyczcie serca pełnych w wielkość i polegę naszej Rzeczypospolitej, wychodzącej z ciasnych granic kraju na szerokie, bezkresne oceany świata ku chwale naszej kultury i cywilizacji.

L. Łydko.

Z ostatniej chwili.

Błada replika Muellera.

Genewa, 12. 9. (AW.) Kanclerz rzeszy niemieckiej Mueller odpowiadał w czasie konferencji prasowej na mowę franc. ministra spraw zagran. Brianda. Wbrew przewidywaniom odpowiedź Muellera była bardzo spokojną i nadzwyczaj bładą polemiką. Omawiając dotychczasowe ramy rozbrojenio-we usiłował kanclerz dowiedzieć, iż w ich zakresie Niemcy wypełniły swój obowiązek. Mueller zapowiedział, iż w tej sprawie zabierze — raz głoś podczas ostatniej sesji.

Komisja kodyfikacyjna.

Warszawa, 12. 9. (AW.) Wczoraj po poł. odbyło się posiedzenie przedyjum komisji kodyfikacyjnej w sprawie ustalenia tymczasowego przewodnictwa w miejsce śp. prof. Fierycha. Zdecydowano, iż przewodnictwo sprawować będzie tymczasowo trzech wiceprezesów pp. Bukowiecki, Łyszkowski i Mańkowski.

Polskie szkolnictwo handlowe.

Warszawa, 12. 9. (AW.) Według opracowywanych obecnie preliminarzy budżetowych będą znacznie powiększone wydatki na szkolnictwo zawodowe w związku z założeniem szeregu nowych szkół zawodowych w Małopolsce i b. Kongresówce. Sumy przeznaczone na szkolnictwo zawodowe w budżecie na rok 1929/30. zostaną podwyższone o 7 milionów zł. (z 13 milionów na 20).

Obrazy Klubu Narodowego.

Warszawa, 12. 9. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie przedyjum sejmowego i senackiego Klubu Narodowego.

bu Narodowego. W obradach, którym przewodniczył prof. Rybarski zastanawiano się nad planem akcji w czasie sesji jesiennej Sejmu oraz nad sprawami, związanymi z budżetem i zmianą Konstytucji. Zwrócono uwagę na pogorszenie się sytuacji gospodarczej w związku z biernością bilansu handlowego.

Po zgonie hr. Brockdorff-Rantzau.

Moskwa, 12. 9. (AW.) Wiadomość o śmierci ambasadora rzeszy niem. przy rządzie sowieckim, wywołała tu wielkie wrażenie. W myśl polecenia rządu sow. weźmie bawiący w Berlinie komisarz do spraw zagr. Cziczerin udział w pogrzebie w charakterze specjalnego przedstawiciela rządu sowieckiego.

Berlin, 12. 9. (AW.) Decyzja w sprawie obśadzenia opróżnionego przez śmierć hr. Brockdorff-Rantzau stanowiska ambasadora rządu niem. w Moskwie — jeszcze nie zapadła. Poza wymienianymi już nazwiskami kandydatów, mówi się obecnie o posle niem. w Warszawie p. Rauscher'ze jako kandydacie mającym największe szanse. Poza tem wysuwane są jeszcze nazwiska posłów niemieckich w Madrycie i Angorze.

Walka o władzę w Bolszewji.

Moskwa, 12. 9. (AW.) Prasa sowiecka komentuje dopiero obecnie znamieny fakt dymisji Szejnmana, naczelnego dyrektora Banku sowieckiego i twórcy czerwonia. Padł on ofiarą niechęci ze strony Stalina i jego adherentów. Mimo obrony Rykowa i innych wybitnych działaczy sowieckich udało się Stalinowi usunąć Szejnmana.

Idealne narzędzie Moskwy.

Prasa londyńska w dalszym ciągu jaknajostrzej potępia Litwę. „Daily Telegraph” pisze, że Liga narodów nie może już dłużej tolerować oporu Litwy. „Tacy politycy, jak Waldemar — pisze „Daily Telegraph” — są idealnymi narzędziami Moskwy. — „New Statesman” twierdzi, że gdyby Liga narodów była tem, czem powinna, Waldemar już dawno musiałby zniknąć z areny międzynarodowej“.

Drugi narwaniec.

Kłajpeda, 11. 9. „Memeler Dampfboot“ donosi z Kowna: Na dorocznym święcie kowieńskiej szkoły oficerskiej prezydent państwa Smetona wygłosił mowę, w której m. in. podkreślił, że wieczny pokój nigdy nie nastąpi. Jeżeli się chce pokoju, trzeba być przygotowanym do wojny. Bez miecza niema prawa. Musimy bronić wszystkiego, co należy do Litwy. Litwa nie posiada jeszcze Wilna. Dla Litwy prawo jest cenniejsze aniżeli pokój. Dalej Smetona podkreślił, że Wilno, Grodno i południowe kraje litewskie muszą należeć do Litwy. Litwa może być niepodległą tylko ze swą stolicą, Wilnem.

Zjazd przeciwpolski.

Dn. 8. bm. odbył się w Kownie zjazd członków b. ochotników armji litewskiej. Podczas zjazdu wygłosił mowę szef sztabu generalnego, pułk. Chewiczus. W mowie tej rzucił obelgi pod adresem Polski i prosił Boga, aby pomógł młodej armji litewskiej do wypędzenia z Wilna Polaków. W zjeździe biorą udział przedstawiciele władz oraz delegaci Związku szaulisów.

Sprzeczne z sobą opinie niemieckie.

Cytując artykuły prasy polskiej, które zjawily się z powodu wszczęcia rokowań polsko-niemieckich, oświadcza zbliżona do ster politycznych Stressemana „Deutsche Allgemeine Zeitung”; iż widoczny jest brak dobrej woli Polski w kierunku porozumienia, skoro mogą dziennikarze polscy tak jednostronnie oceniać sprawę rokowań i przypisywać całą winę niepowodzenia dotychczasowych układów tylko Niemcom nacjonalistom.

Wręcz przeciwnie „Vossische Zeitung“ z zadowoleniem stwierdza optymizm prasy polskiej w sprawie rokowań.

Wbrew kłamstwom niemieckim donoszą z Londynu, że niema mowy o zarzuceniu zasadniczego porozumienia morskiego angielsko-francuskiego, jako takiego, możliwe jest, że propozycje wspólne uzgodnione — w razie nieprzyjęcia ich przez Amerykę — będą zmodyfikowane lub całkowicie cofnięte. W tym wypadku jednak oba państwa wystąpią solidarnie z nowymi wspólnymi propozycjami.

Dlatego też porozumienie angielsko-francuskie można uważać za objaw stały.

Wartoby u nas,

Moskwa, 11. 9. (Rps.) „Krasnaja Gazeta“ donosi z oburzeniem, iż władze angielskie w Palestynie wprowadziły karę chłosty dla komunistów palestyńskich. Kara ta stosowana jest przed wydaleniem komunistów z granic Palestyny.

Spotkanie Venizelosa z Mussolinim.

Wiedeń, 11. 9. (PAT.) Jak donosi prasa z Aten, zanosi się na spotkanie Venizelosa z Mussolinim. Venizelos z końcem miesiąca uda się prawdopodobnie do Włoch dla poratowania swego zdrowia i przy tej sposobności złoży wizytę Mussoliniemu.

Samochód wpadł na żołnierzy.

Paryż, 11. 9. (AW.) W pobliżu Wersalu pędzące z olbrzymią szybkością, 120 kilometrów na godzinę, auto wpadło na oddział maszerujących żołnierzy. W wyniku katastrofy 18 żołnierzy jest ciężko rannych.

Auto pod pociągiem.

Praga, 11. 9. (AW.) W pobliżu Tild, w Słowacji, znajdujący się w pełnym biegu pociąg, na skrzyżowaniu linii kolejowej z ulicą, zacerpił o autobus, który powlókł z sobą na kilkaset metrów. Autobus uległ silnym uszkodzeniom. Dwa pątnicy znajdujący się w autobusie zginęli, kilkunastu pątników odniosło ciężkie rany.

Dalsze aresztowania w sprawie Stinnesa.

Wiedeń, 11. 9. (PAT.) W związku z aferą Stinnesa w Baden pod Wiedniem aresztowano b. dyrektora tow. drzewnego nazwiskiem Bela Bross. Aresztowanie nastąpiło na żądanie władz niemieckich.

Gross oskarżony jest o to, iż przemycił papiery niemieckiej pożyczki wojennej, celem ich fałszowania. Oskarżony przyznał się do winy. W czasie rewizji domowej znaleziono listy, które dowodzą o stosunkach jego ze Stinnesem.

Nowy „ład“ socjalistyczny.

Złodziej na złodzieju jedzie.

Moskwa, (AW.) W ostatnich dniach G. P. U. wykryło sensacyjną aferę łapowniczą. Przeprowadzono liczne aresztowania. Aresztowano dyrektorów 6 wielkich fabryk, 16 prywatnych przedsiębiorców oraz szereg urzędników sowieckich. Do tej chwili nazwiska aresztowanych są ukrywane. Jak komunikują władze sowieckie, aresztowani dyrektorowie wzamian za grube łapówki, przyzwolili prywatnym przedsiębiorcom surowiec, przywieziony z zagranicy dla przemysłu sowieckiego.

** Kradzież biżuterji. W Biarritz okradziono bogatą Amerykankę, mieszkającą w pierwszorzędny hotelu. — Złodzieje zabrali 25 tysięcy dolarów w gotówce oraz biżuterję wartości 625 tysięcy dolarów.

Bandera polska na falach Atlantyku.

Pierwszy okręt polski wyrusza do Ameryki południowej.

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Gdynia, 10. września.

W dziesiątym roku niepodległości Polski kładziemy nareszcie granitowe podwaliny pod przyszły rozwój naszej żeglugi oceanicznej. Mając już własny, niezakreślony port o europejskim rozmachu wyruszamy na podobny dalekich oceanów ku chwale naszej potęgi państwowej, ku umocnieniu podstaw naszego życia gospodarczo-ekonomicznego.

W ostatnich dniach mieliśmy do zanotowania tak wielkiego państwowego znaczenia. Oto otwartą została w Gdyni w sposób uroczysty pierwsza bezpośrednia polska linja, łącząca Polskę z Ameryką południową.

Wielki transatlantycki parowiec polski towarowo-pasażerski pod nazwą „Krakus“ wyruszył dnia 9 września z Gdyni do Brazylii i Argentyny, rozpoczynając zarazem regularną komunikację na tym olbrzymim szlaku morskim. Pierwszy etap „krakusa“ z Gdyni do Hawru potrwa trzy dni, następnie z Hawru do Rio de Janeiro przez ocean atlantycki w najszerszym miejscu 17 dni, z Rio de Janeiro do Santos 1 dzień, z Santos do Buenos Aires 4 dni, razem podróż w jedną stronę licząc już postoje w portach potrwa około 27 dni. Nowa linja polska będzie więc należała do najszybszych na tym szlaku.

Nowa linja polska między Gdynią a Ameryką południową posiada jeszcze drugi olbrzymi parowiec tego samego typu co „Krakus“ nazwany „Światowid“, który pierwszy raz wyruszył do Ameryki roz-

pocznie dnia 21 października b. r. O wielkości tych okrętów świadczy następująca cyfra: „Krakus“ posiada długości 146 metrów, szerokość 17 metrów o pojemności dochodzącej do 13000 ton. Okręt oprócz olbrzymich ilości towarów pomieścić może 900 pasażerów, posiadających wszelkie wygody, nawet szpital z salą operacyjną.

Nowa ta linja oceaniczna na razie pod dyrekcją francuskiego towarzystwa „Chargeurs Reunis“ z główną siedzibą w Hawrze. Po trzech latach jednak linja ta przekształci się na linję czysto polską, a wspomniane dwa okręty przejdą na wyłączną własność państwa polskiego. Już od dzisiaj jednak okręty te kursują pod banderą państwową polską.

Otwarcie bezpośredniej polskiej linji do Ameryki południowej ma olbrzymie znaczenie w rozwoju naszego handlu morskiego i ruchu emigracyjnego. Nie będziemy już opłacać drogich frachtów zagranicznych, mogąc eksportować i importować towary między Polską a Ameryką własnymi okrętami. Emigranci nasi nie będą narażeni więcej na niewygody i szkody i na polskim okręcie czuć się będą jak u siebie w domu. Olbrzymi kapitał, obracany dotychczas na przewóz towarów i ludzi pozostanie w kraju, wzmacniając nasz obieg pieniężny.

Tak więc znaleźliśmy się nareszcie na drodze, wiodącej do światowego rozkwitu i potęgi, a bandera polska głosić będzie odąd na bezkresnych oceanach umiejętność i genjusz wielkiego narodu polskiego. Zast.

Idzikowski i Kubala wylecą na podbój Oceanu.

Warszawa, 10. 9. Majorowie Kubala i Idzikowski wysłali telegram do konsulatu Rzplitej Polskiej w Nowym Jorku, zawiadamiając, że cena nowego aparatu na przelot do Ameryki, wynosi 35.000 dolarów, i że lot mógłby się odbyć po 15 września. Na skutek tego telegramu, odbyło się w Nowym Jorku, zgromadzenie Polonii nowojorskiej, na którym zamierzano wspominając sumę, oraz wysłać telegram do ministra spraw wojskowych z prośbą

o udzielenie majorom Kubali i Idzikowskiemu pozwolenia na powtórzenie lotu do Ameryki. Wobec udzielenia zezwolenia przez ministerstwo spr. wojskowych, majorowie Kubala i Idzikowski w najbliższym czasie mają wyruszyć z powrotem do Francji, gdzie poczynią starania, celem zakupu samolotu. Odlot spodziewany jest pod koniec września, względnie na początku października.

Straszna katastrofa kolejowa w Czechosłowacji.

Brno, 10. 9. Straszna katastrofa kolejowa wydarzyła się dzisiaj na stacji Zajęci. Wiedeński pociąg pospieszny, który odszedł z Berna wjechał wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy, na stojący tam pociąg towarowy. Pociąg pędził pełną siłą pary, gdyż nie miał się wcale zatrzymać na tej stacji. Z pod gruzów rozbitych wagonów wydobyło 17 zabitych i 25 ciężko rannych. Liczby leżących rannych nie udało się ustalić. Pomoc nadeszła dopiero w trzy godziny po katastrofie. Widok miejsca katastrofy przedstawia obraz okropny. Zwłoki poukładane na ziemi przedstawiają straszny widok, zmasakrowane do niepoznanego. Maszyny, palące i obracające funkcjonalnie kolejową znajdują się wśród zabitych.

Brno, 10. 9. Jak do późnych godzin wieczornych zdołano ustalić, liczba zabitych w katastrofie kolejowej, wyniosła 17, w tem 13 pasażerów i 4 kole-

jarzy. Ponieważ jednak pod gruzami pierwszego i drugiego wagonu znajduje się jeszcze kilku podróżnych, przypuszczać należy, że liczba zabitych wzrośnie do 24-25. Liczbę ciężko rannych obliczają na 40 do 50.

Winę katastrofy ponosi zwrotniczy, który nastawił fałszywie zwrotnicę i mimo, że kierownik pociągu zobaczywszy błąd zwrotniczego, ściągnął hamulec, katastrofy nie udało się uniknąć. Zwrotniczy został aresztowany.

Praga, 10. 9. (PAT.) Według oficjalnych wiadomości o katastrofie kolejowej w pobliżu Zajęci liczba zabitych wyniosła 17 osób oraz kilkadziesiąt ciężko i lekko rannych. Wśród podróżnych pociągu pospiesznego znajdował się b. premier rumuński generał Averescu, który wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Robotnicy walczą z rządem komunistycznym.

Moskwa, 11. 9. (RSP.) W obwodzie Zabajkalskim na Dalekim Wschodzie rosyjskim ukazały się przeciwsowieckie oddziały powstańcze, których wodcą jest niejaki Kuroczkin, były wykonywacz ze Sreńskaja. Oddziały Kuroczkina dokonywały licznych napadów na koleje i instytucje sowieckie, mordują komisarzy i urzędników sowieckich, przeważ-

nie w okręgach Nercyńskim i Czytyńskim. Władze sowieckie wykryły istnienie kontaktu pomiędzy partyzantami a organizacją robotniczą w Nercyńsku. Podezranie dokonanych rewizji wykryto tajną drukarnię, w której robotnicy nercyńscy drukowali odezwę przeciwsowieckie. Trzech organizatorów tej drukarni rozstrzelano.

Sowiecki raj piekłem dla kobiet.

Ryga, 11. 9. (ATE.) Z Moskwy donoszą, że komitet centralnej partii Komunistycznej wydał okólnik, do organizacji lokalnych, w którym zwraca uwagę na niesłychanie ciężkie położenie młodzieży żeńskiej tak pracującej w fabrykach jak i uczącej się w wyższych uczelniach sowieckich. Okólnik stwierdza wyzyskiwanie młodych dziewczyn w fabrykach oraz masowe przypadki zniewalania ich przez zaj-

mujących kierownice posady komunistów. Procent kobiet uczących się w wyższych uczelniach corocznie maleje. Zmniejsza się również udział kobiet w organizacjach komunistycznych. Komitet centralny nawołuje do obrony interesów znajdujących się w ciężkim położeniu młodzieży żeńskiej i zaleca zwalczanie atmosfery demoralizacji i rozpusty.

Łotwa przeciwko Litwie.

Genewa, (AW.) Na wczorajszym plenu zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie wygłosił dłuższe przemówienie delegat łotewski Ballodis, który wskazał, iż życie ekonomiczne Łotwy cierpi na skutek przerwania dróg kolejowych, przechodzących przez Polskę i Litwę, a kierujących się do portów łotewskich. Wystąpienie delegata łotewskiego stanowiło jakby replikę w stosunku do oświadczeń Waldemarsa, który dowodził, iż interesy stron trzecich na skutek braku bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą nie są narażone.

Prace nad budżetem.

Warszawa, 11. 9. (AW.) Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został już opracowany i po-

przejrzeniu przez min. Składkowego odesłany został do Ministerstwa Skarbu. Również w dniach najbliższych zostanie przesłany do oddziału budżetowego Ministerstwa Skarbu budżet prezydium rady ministrów, opracowany już, lecz jeszcze nie zaakceptowany przez premiera.

Rozruchy przeciwżydowskie.

Kiornco, 11. 9. (AW.) W ostatnich dniach w kilku miastach żydowskich. W Wilkowyszkach poturbowano około 60 osób, przyczem wielu pobitych ograbiono. Napadano również na modlących się w bóżni-
cach. Policja zupełnie nie reagowała na te wybitki. Podobne ekscesy zdarzyły się w Szawłach, gdzie ucierpiało, od napadów 28 osób. Są pewne dane, że napady te są dziełem organizacji „Żelaznego wilka“.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Najstarsza lekarka w Europie.

W miejscowości Freiburg-Littenweiler obchodzono w tych dniach 90-tą rocznicę urodzin najstarszej lekarki w Europie dr. Matylda Theyssen. W czasie wojny francusko-niemieckiej 1870-71 r. młoda wówczas lekarka oddała się do dyspozycji Czerwonego Krzyża. Przy wyszukaniu rannych na polach walki została sama dwukrotnie dość poważnie rannona. Dożywszy sędziwego wieku, nestorka lekarek europejskich cieszy się doskonałym zdrowiem i pełnią władz umysłowych. Zarząd miasta Freiburga-Littenweiler wręczył jubilatce piękny prezent ku uczczeniu jej 90-tej rocznicy urodzin.

Krwawy pościg za zbiegłymi więźniami.

W Baton Rouge (Luisiana) napadło 15 więźniów na budynek dozorców więziennych i uzbrowszy się w broń i amunicję, uciekli w kierunku pobliskiej rzeki. Tam zamordowali rybaka i zabrali jego łódkę, na której zamierzali uniknąć pościgu. Nadbiegli dozorczy rozpoczęli strzelaninę za zbiegami, przyczem 6 więźniów zostało zabitych a 5 rannych. Czterech aresztantów zbiegło.

Lekcje z pomocą gramofonów.

Jedno z amerykańskich towarzystw oświatowych wpadło na pomysł sporządzania płyt gramofonowych, na których utrwalone są wykłady rozmaitych przedmiotów, jak języków starożytnych, literatury, historii itd.

W ten sposób pragnący się uczyć, może utworzyć sobie bibliotekę domową, która wbiłaby mu gdzie bez końca w głowę żywym słowem przedmiot pożądanym.

2.000 bezdomnych studentów rosyjskich.

Pismo sowieckie „Komunist“ donosi, że w związku z rozpoczęciem egzaminów w wyższych uczelniach sowieckich, przyjechało do Charkowa około 2.000 studentów, którym dopiero po przyjeździe ogłoszono, że egzaminy zostały odroczone do 20-go września. Ponieważ żadnych mieszkań nie przygotowano, studenci nocują w ogrodach miejskich i na ulicach i cierpią głód. Studenci zwracali się do różnych instytucji sowieckich, z prośbą o pomoc i noclegi, ale wszędzie im odmówiono. Wśród studentów wybuchło ostre rozgoryczenie.

7 milionów dolarów na Ukrainie.

Pismo sowieckie „Komunist“ donosi, iż według obliczenia towarzystwa walki z analfabetyzmem ogólna liczba analfabetów na Ukrainie wynosi 7 milionów. Wśród kobiet jest 63 proc. analfabetek, a wśród mężczyzn 37 proc. analfabetów.

Przegrał 17 milionów franków.

Według wiadomości z Paryża fabrykant samochodów Citroen, bawiący obecnie z żoną w miejscowości kąpielowej Deauville, grając w baccarata przegrał 14 milionów franków. Doniesiono o tem żonie, która przybiegła z hotelu do kasyna z okrzykiem: „Widzicie przecie, że gracie z warjatem. Czemu nie nałożycie mu kaftanu bezpieczeństwa“.

Citroen odwołał zamłodną żonę do hotelu, a następnie powrócił do kasyna i znowu przegrał jeszcze 8 i pół miliona franków.

Konkurs gadulstwa. W Chicago odbył się ciekawy konkurs długiego mówienia. Rekord osiągnął pewien murzyn, który przemawiał bezustannie przez 36 godzin. Radość murz. była jednak krótką. Zgłosiła się bowiem jedna panna i oświadczyła, że podciągnie się pobit rekord osiągnięty. Istotnie niewiasta przegadała rekordzistę, mowa jej bowiem trwała pełne 43 godziny. Otrzymała pierwszą nagrodę w wysokości 1000 dolarów.

Także rekord. Ulubiona w Ameryce śpiewaczka włoska Carmen Reggio, założyła się, niedawno że wejdzie po schodach na szczyt najwyższego w Nowym Jorku gmachu „The Woolworth Building“ liczącego kilkadziesiąt pięter, w niespełna kwadrans. W razie dokonania tej sztuki śpiewaczka miała otrzymać 3 tysiące dolarów. Po krótkim wahaniu Reggio ciele „rapacza chmur“ do których pani Reggio zwróciła się o pozwolenie, zgodził się na jej propozycję, i w wszelki jednak przypadek zamówił lekarza, który stanął na jednym z najwyższych pięter gmachu, aby być w pogotowiu, gdyby oryginalna śpiewaczka popadła w omdlenie. Ostrożność ta wszakże okazała się zbędzną. Odważna włoszka stanęła na dachu olbrzymiego domu po upływie trzynastu minut i czterech sekund od chwili startu, przebiegła w tym czasie 1358 schodów i zdobywszy w ten sposób rekord, śpiewaczka się na schody! Dokończyła tego rekordu, śpiewaczka zaproposowała oczekującym na nią dziennikarzom i fotografom zakład o to, że zejdzie na dół tą samą drogą, skokami obejmującymi po pięć schodów, ale nie znalazła chętnych. W każdym jednak opuściła ją siła, gdy usiłowała spełnić przechwalek swą, że zdoła zaśpiewać arję operową zaraz po przybyciu na szczyt gmachu.

GIEŁDA.

p) Dziś dnia 12. 9. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,079
Frank franc.	100	34,691
Marka szwajc.	100	170,988
Marka niem.	100	211,541

Z POGRANICZA.

Uroczystość poświęcenia nowego typu Gimnazjum.

(Korespondencja własna „Głosu“).

Rydzyzna, 11. września 1928 r.

Dzień dzisiejszy stanowić będzie pamiętną datę w dziejach naszej starej Rydzyny i moment przełomowy w rozwoju miasta. Nie dziw, że uroczystość poświęcenia Gimnazjum potraktowana była jako rzadkie, wyjątkowe, jedynę święto Rydzyny, że wszyscy mieszkańcy miasta starali się wziąć mniej lub więcej bezpośredni udział w uroczystości, że z przedstawicielami władz na czele przybyli liczni goście z okolic, Poznania a nawet Warszawy — bo nowa uczelnia będzie nie tylko dumą Rydzyny ale cała Polska może się z niej, cieszyć a wobec obcych pochlubić. Gimnazjum rydzynskie jest nowym typem szkoły średniej, o jakiej oddawna marzyli ludzie, myślący o racjonalnym postępie w dziedzinie wychowania i oświaty. Myśl ta doczekała się dzięki fundacji Sułkowskich wspaniałego urzeczywistnienia. Grupa nauczycielska jest uszczęśliwiona, że danem mu będzie kształcić specjalnie, z całej Polski, pochodzących uczniów, że praca wychowawcza będzie specjalnie miła i owocna, szczególnie, że i warunki materialne, są wymarzone. Gimnazjum rydzynskie stanie się świetnym wzorem uczelni, nie tylko dzięki swej wewnętrznej, najistotniejszej wartości, polegającej na najnowocześniejszym typie i metodach, ale także dzięki imponującym ramom, jakie stanowi z wielkim nakładem pracy i kosztów pięknie odrestaurowany zamek, oraz bogate, wygodne, spokojne, swobodę myśli i pracy zapewniające urządzenie. To też spodziewać się należy, że nowa instytucja przyniesie bujne owoce dla całego kraju naszego, w którym dołąd tyle zdolności marnowało się z powodu fatalnych warunków, jakie nie pozwalały mnóstwu zdolnych jednostek odkryć i należycie kształcić, pielęgnować.

Uroczystość dzisiejsza rozpoczęła się mszą św., którą odprawił miejscowy proboszcz ks. Juettner. Podczas nabożeństwa wykonał szereg pieśni religijnych chór „Halka“ pod batutą swego dyrygenta p. organisty Józefa Kozicy. Po nabożeństwie odśpiewali wszyscy spółem pierwszą zwrotkę hymnu: „Boże, coś Polskę“.

Po poświęceniu Zamku przez ks. dziekana Szrankewicza zebrał się przedstawiciele władz, miasta i goście na uroczyste posiedzenie. Rozpoczęło się ono przemówieniem ks. dziekana, który wspomniął o fundatorze i tej mądrej, czcigodnej myśli, co nakazywała ratować, budować Ojczyznę przez pogłębienie i szerzenie oświaty. Przechodząc do wspomnień do doby współczesnej, scharakteryzował ją mówca w głęboko przemyślnych słowach, mianowicie stwierdzając, że Polska odrodziła się jako państwo, ale, że czeka nas wielka praca nad jeszcze niedokonanym odrodzeniem duchowym. Omawiając zadania wychowawców młodzieży podniósł ks. dziekan potrzebę kształcenia nie tylko umysłu lecz także serca, charakteru; potrzebę wszechpienia w młode pokolenie umiłowania ideałów, gotowości do poświęcenia. Porywające swą treścią przemówienie zakończył ks. dziekan wyrażeniem pragnieniem, aby Polska była Przedmurzem Chrześcijaństwa nie tylko pod względem zewnętrznym ale i wewnętrznym.

Następnie zabrał głos prezes generalnego zarządu fundacji p. Chłapowski z Turowa rozpoczynając swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym trzykrotnie przez zgromadzonych. Dalej przedstawił mówca w treściwych słowach historię fundacji Sułkowskich, od czasów Komisji Edukacyjnej aż po dzień dzisiejszy. Przed oczyma duszy słuchaczy przesunął się szereg wspomnień, żywo ilustrowanych przez barwne słowa mówcy, szereg scen, obrazów, czynów które w pamięci wykreślić, przemysleć i spopularyzowaćby należało. Po omówieniu przeszłości poświęcił p. prezes Chłapowski dalszą część swego przemówienia za-

śludze Ministerstwa Oświaty, które realizując wolę fundatora, dało mocne podwaliny i zapewniło rozwój uczelni. Mówiąc o szeregu prac i trudów, związanych z urzeczywistnieniem przedsięwzięcia podniósł mówca zasługi b. kuratora Chrzanowskiego i obecnego dr. Namysła a następnie szeregu innych osób, a mianowicie p. p. głównego zarządcy dóbr Sułkowskich Andrzejewskiego, radcy Cybichowskiego, dyrektora uczelni b. ministra Łopuszańskiego oraz obywateli miasta Rydzyny z jej burmistrzem, kapitanem Moszczeńskim na czele, którzy gorąco interesują się Gimnazjum, darząc je zaufaniem i serdeczną sympatją.

W pięknym, literackim, szereg głębokich myśli zwłazę wiążącym przemówieniu podkreślił p. kurator dr. Namysł istotę podniosłej chwili, w której podają sobie ręce czcigodna przeszłość z wielką nadzieją rokującą przyszłością. Nawiązując do mądrych wskazań Komisji Edukacyjnej przedstawił mówca te jasne szlaki, po których iść winno wychowanie młodzieży dla jej własnego, społeczeństwa i kraju dobra.

Dyr. Łopuszański przedstawił całokształt współczesnych dążeń pedagogicznych na tle dotychczasowych doświadczeń i z radosnym wzruszeniem podniósł, że wchodzimy w epokę dziwnie wielką, opromienioną blaskami nowego życia. Zadanie swe i grona swych współpracowników ujął mówca w ten sposób, iż chodzić tu musi o ściśle zespolenie się w harmonijnym wysiłku, o oddanie wszystkich sił wzniosłemu celowi, którym jest dobro Polski. Zwracając się do młodzieży wezwał ją mówca, aby sobie wzięła za wzór to pokolenie, które w pełni oddało się Ojczyźnie, oddało za nią ofiarnie młode życie, o czym świadczą mogiły młodych bohaterów, rozsiane na wszystkich krańcach Rzeczypospolitej. Na taką miłość kraju winno się najmłodsze pokolenie zdobyć także w czasie pokoju, w pracy nad sobą, która musi być zespolona z dobrem całego Narodu.

Były kurator Chrzanowski nazwał w swym przemówieniu powstanie Gimnazjum Rydzynskiego, jako nowego typu i wspaniałego wzoru jednego z cudownych wydarzeń obecnej doby i życzył kierownictwu z dyr. Łopuszańskim na czele, aby zebrała zasłużone owoce swej pracy.

Po zebraniu rozpoczęło się zwiedzanie zamku. Wszystkim zaimponowała szybkość cechująca pracę nad odnowieniem całości, przeprowadzanej nader gruntownie i solidnie. Tam, gdzie jeszcze kilka dni temu były gruzy, łsnia posadzki, a ściany, sztukaterje, malowidła zmarłychwstają w dawnej świetności. Kto i czego tu dokonał, nie da się pomieścić w naszej dziś korespondencji; trzeba to będzie omówić oddzielnie. Na razie poprzestajemy na zaznaczeniu, że odnawianie zamku spotkało się ogólnie z bardzo dodatnią oceną.

Po zwiedzaniu zamku zaprosili uprzejmie gospodarze grono gości na pogawędkę towarzyską. Następnie odbył się obiad, w jednej, nawiasem mówiąc bodaj najpiękniejszej sali, razem z uczniami. Przy stole zajęty przez gości toczyły się dalej ożywione rozmowy na temat zagadnień oświatowych i kulturalnych.

Wśród liczego grona zauważyliśmy oprócz gospodarzy i ciała pedagogicznego następujące osobistości pp. prezesa Chłapowskiego z małżonką, b. wojewodę dr. Celichowskiego, senatora Witolda Heddingera, b. posła Ponikiewskiego z małżonką, radców Andrzejewskiego i Cybichowskiego z Poznania, burmistrza Rydzyny kap. Moszczeńskiego na czele przedstawicieli magistratu i radnych, miejscowe nauczycielstwo z kier. Grabowskim, reprezentantów miejsc. społeczeństwa i sfer urzędniczych. Z bliższej i dalszej okolicy: pp. starosta Chmielewski z Rawicza, Filisiewicz z Przybiny, Kurnatowski z Sobiał-

kowa, Słabędzki z Niemarzyna, Komocki z Tworzynic, Płocienniak z Dębca, Warzecha z Klody, dyr. Andre z Miejskiej Górki, Wierchowiak z Roszkówka, nadleśniczy lasów państw. Strczyński, zarządca lasów fundacji Burmistrz, gen. sekr. Skarliński, kierownik budowy Metzler i Jarysza. Z Leszna przy byli: pp. starosta Zenkter, dyr. gimn. Buszkiewicz, Perzyński i dr. Wówczak, ks. prefekt Michalski, burmistrz Kowalski oraz szereg obywateli.

Specjalnie wymienić należy księżną Sułkowską, z domu hr. Mycielską (wdowę po księciu Aleksandrze), która bawi obecnie u państwa ambasadorstwa Chłapowskich w Kleszczewie pod Kościanem.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 12 września 1928 r.

Eugenji P.

W. st. g. 5. m. 6. Z. st. g. 17. m. 53.

W. ks. g. 4. m. 26. Z. ks. g. 17. m. 1.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierza-Wielko polskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Środa, dnia 12. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 13,8 w. at. p. n. zach. o prędk. 3 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 757,0 wilgotność 85%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,0 i najniższa + 11,0 ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) „Tydzień Dziecka“. Z inicjatywy Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem w Warszawie odbędzie się w czasie od 16 do 23 września rb. „Tydzień Dziecka“ na terenie całej Polski. Akcja „Tygodnia Dziecka“ ma na celu pouczyć społeczeństwo o potrzebie otoczenia dzieci jaknajbardziej opieką oraz wyjaśnić znaczenie racjonalnej opieki nad dzieckiem dla przyszłego rozwoju Narodu i Państwa. Poza-tem celem „Tygodnia Dziecka“ jest zdobycie potrzebnych środków dla zaspokojenia przynajmniej części tych potrzeb, jakich wymaga racjonalna opieka nad dzieckiem oraz tworzenie coraz to nowych zakładów opiekuńczych lub też wspomaganie materialne już istniejących zakładów. Dla przeprowadzenia „Tygodnia na terenie powiatu został utworzony niżej podpisany Powiatowy Komitet, który się zwraca z gorącym apelem do całego obywatelstwa o wydatne poparcie akcji, gdyż osiągnięcie powyższych celów będzie możliwe jedynie przy szerokiej pomocy całego społeczeństwa. Prezes: Starosta Zenkter; Wiceprezes: Pow. Inspektor Szkolny Tyczowski; Sekretarz: Asesor Barski; Skarbnik: Rendant Kornicki. Fr. Barczyński, Dr. Błażejezyk, Ks. Prob. Jankiewicz; I. Burmistrz Kowalski, Rektor Kutzner, Burmistrz Matyla, Burmistrz Moszczeński, Fr. Nowakowski; Dr. Perzyński, Prezes S. O. Piwoński, Ks. Dziekan Steinmetz, Burmistrz Szurkowski, Dyr. Dr. Wówczak; Dr. Wyżykowski, Rektor Żurkiewiczówna.

1) Sprawozdanie z kwesty na L. O. P. P. Kwesta powyższa urządzona w ub. tygodniu wykazała wielką ofiarność społeczeństwa. Zestawienie zebranych składek z poszczególnych ulic przedstawiałyby się w następujący sposób: rynek 72,46 zł, Dworcowa i boczne 38,02 zł, Kościańska i boczne 42,22 zł; Wolności 45,84 zł; Bracka i Komenjusza 13,34 zł; Leszczyńskich 33,32 zł, Nowy Rynek 22,45 zł; Dworzec 38,87 zł, Kościańska i Strzelnica 29,04 zł. Pokazną sumę zebrano ze sprzedaży znaczków, nalepek i broszur, oraz ze sobotniej zabawy urządzonej przez miejskie Koło L. O. P. P. Ogólny dochód obejmuje sumę 722,21 zł. Oczywiście nieodłączną koniecznością każdej imprezy są związane z jej urządzeniem koszty, to też czysty dochód, który przekazany będzie do Komitetu Powiatowego L. O. P. P. wynosi 444 zł, 11 gr. Wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy brali jakikolwiek udział w urządzeniu Tygodnia L. O. P. P. składa zarząd miejskiego koła jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Faut pas pana baletmistrza

Napisal C. hr. ZAN.

Wielka szkoda, że p. Stpiczyński, który nazajutrz po sukcesach Konopackiej i Wierzyńskiego na Olimpiadzie napisał w natchnieniu wieszczem, że pa to „cudy płynące z Belwederu“, nie zaczął jeszcze paru tygodni.

Miałby jeszcze jeden argument, jeszcze jeden cud, jeszcze jeden rekord.

Oto na międzynarodowym zjeździe profesorów tańca w Wiedniu z wielkim aplauzem został przyjęty układ p. Kuryłty, nazwany przezeń „Polonia“.

Może zdziwi to czytelnika, że powiedziałem: profesorów tańca? — Niestety. Dziś, kiedy mamy profesorów od polykania węży, profesorów nauk ezoterycznych i profesorów pedicury, vulgo profesorów od wycinania odcisków — dlaczegoż byśmy nie mieli mieć profesorów tańca?

Choć profesja takiego profesora nie wymaga zbyt wiele oleju w głowie, zato ma ona tę wyższość, że za to nogi są uposażone bezkonkurencyjnie. Ręczę wam, że jeżeli z jednej strony postawicie wszystkich profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki, a nawet prof. Barł, z drugiej prof. choreografji p. Almanzora Barskiego (urozonego Abrama

Klozetowera) to ten wszystkich tamtych zakasuje nopami i zrobi wam taki pirnet, jakiegoby prof. Handelsman przez całe życie się nie nauczył.

Nie o to jednak chodzi. Chca się nazywać profesorami — na zdrowie! Przecie niedawno woźni pocztowi uchwalili przemianować się na... podurzędników i też nikt się nie śmiał.

Trudno. Trzeba się z tem pogodzić, że ludzie wyprawiający różne misterne fidrygałki kończynami tylnymi, są, że jest ich znacznie więcej niż słuchaczy uniwersytetów, że zatem mają prawo mieć swoich profesorów, ba rektorów, magnificencje; podrygujące w takt bottomów, totrotów, czy charlestonów.

Mają prawo, bo taniec stał się niemal fizjologiczną ich potrzebą, tak jak chusteczka do nosa, papier higieniczny, czy tam — z wiejska — flora liściasta.

Tem niemniej żaden z tych procederów, względnie potrzeb naturalnych, nie przynosi zbyteńgo zaszczytu.

Czy wyobrażacie np. sobie, by jakiś Niemiec skonstruował nowy typ lewatywy, nazwał ją: „Deutschland“? Albo, czy Pan np.; Czytelniku; nazwałby imieniem swej matki nowy gatunek owiec wyprodukowanych u Pana? — Sądzę, że nie.

Tymczasem dowiadujemy się o nowym „udzie“ że p. Kuryłto, baletmistrz Opery Warszawskiej wy-

konypował nowy taniec, który nazwał: „Polonia“ t. j. — „olska“.

Daruje p. Kuryłto, ale chociaż nie możemy mu odmówić pomysłowości w nogach, musimy wyrazić daleko sięgające wątpliwości co do zasobu pomysłowości w wyższych rejestrach jego osoby.

Wpychanie imienia Polski między towarzystwo charlestonów, bluesów, i innych epiteptycznych podrygasów, bezmyślnych zapocoyeł, podkasanych, lubieżnych, czy tylko poprostu murzyńskich — jest kiepskim kawatem. Kawaler zupełnie nie à propos.

Już dosyć chyba tego, że cierpimy na manje umieszczania wszędzie, nawet na pudełkach do zapalek, które po zużyciu idą do śmietnika, wizerunku Orła Białego. Chyba wystarczy to, że 90 proc. firm handlowych czy przemysłowych, nie może się obyć bez dodania do swych nazw słowa „polskie towarzystwo“. Już dość chyba jest tych „Polololów“, „Polkomisów“, „Polosfaltów“ czy „Miedzpolów“.

Nie, Pan baletmistrz Kuryłto uważał za stosowne jeszcze i na dancing zaprowadzić „Polonię“.

Oczywiście nie chcemy p. Kuryłto przypisywać złej woli. Nawet wręcz odwrotnie. Mamy podstawy przypuszczać, że chciał jak najlepiej, że pragnął w ten sposób dać wyraz swemu patriotyzmowi.

Tem niemniej orzec trzeba, że był to faut pas pana kapelmistrza.

1) Tow. Kolejarzy w Lesznie. Wczoraj dn. 11 bm. odbyło się zebranie Tow. Kolejarzy na sali Domu Katolickiego o godz. 7-ej wiecz. Zebranych licznie członków i ich rodziny powitał pan prezes Galon hasłem „Cześć kolejnictwu“ i zagał zebranie. Pan sekretarz Grzegorzewski przeczytał protokół zeszłego zebrania, który przyjęto bez zmiany. Jako trzeci punkt odbył się wykład ks. Dymarskiego o „Podróży po Francji“, w którym p. prelegent dał zajmujący opis swych wrażeń w czasie zwiedzania b. frontu franc. niem. i sławnego Verdunu, ilustrując opowiadanie kartonami tych miejscowości. Ze szczególnym wyróżnieniem mówił prelegent o kolejnictwie francuskim, aby zebranych kolegów kolejarzy poinformować o ciekawym dla nich temacie. Po referacie krótka dyskusja i sprawy towarzyskie, a więc przyznanie 30 zł na cel L. O. P. P. w imieniu Tow. Kolejarzy, przyznanie pomocy finansowej dla tow. śpiew. „Chopin“, mającego wyjechać na konkurs śpiewu do Czechosłowacji, kilka decyzji co do zabawy gwiazdkowej, wolne głosy i hasłem „Cześć kolejnictwu“ zebranie o godz. 9-tej zamknięto.

1) Tow. Studentów w Lesznie. W czwartek, dnia 13-go b. m. odbędzie się o godzinie 20,30 w Hotelu Polskim pogadanka. Zarząd.

1) Tow. Kupców Samodzielnych w Lesznie. — Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Ińskiego. O liczny udział członków w posiedzeniu proszą. Zarząd.

1) Afrykańskie noce. Mogą być różne zdania, rzecz gustu, co do wartości przedstawień cyrku „Medrano“. Jedni go chwala, inni ganią w zależności od upodobań, wymagań itd. Natomiast nie może być dwóch zdań, że pomysł umieszczenia w takiej dzielnicy, jak Nowy Rynek nie jest pomysłem szczęśliwym. Przez całą noc rozlegają się tak przeraźliwe ryki lwów, że trują o śnie sprawiedliwego nie może być mowy, w tym wypadku, kiedy rozlegają się niesamowite głosy bestji, jakby w puszczy podzwrotnikowej. Można by pisać o wrażeń nocy afrykańskich, ale rzeczyć wcale nie do śmiechu, bo zbyt przykra. Dana dzielnicę zamieszkuje przeważnie ludzie ciężkiej pracy, dla których krzepiący, a od paru dni; niestety uniemożliwiony sen jest specjalnie nieodzowny. Poza to dziwić się należy, jak miarodajne czynniki mogły zgodzić się na ulokowanie szczególnie w tej części cyrku w gęsto zaludnionej dzielnicy miasta, która wogóle nie posiada zbyt dobrego powietrza z powodu pobliskiej rzeźni i toru kolejowego (dym). Obecnie wydzielnie zatrzymują tam powietrze do reszty, co szczególnie daje się we znaki futrzom nie mającym środków na to, aby urządzać sobie wycieczki na świeże poza miasto powietrze. Z tych właśnie ster otrzymujemy skargi na fatalny, antyhygieniczny pomysł, który wywołuje wrazenie lekceważenia spokoju i zdrowia szerszej warstwy mieszkańców miasta.

SMIGIEL.

1) Ze sportu. W niedzielę, dnia 9 b. m. w godzinach popołudniowych na boisku miejskim rozegrały się zawody futbolowe pomiędzy klub. sport. „Polonia“ II. Leszno a klub. sport. „Olimpia“ I. z wynikiem 6:0 na korzyść „Polonii“. Trzeba zaznaczyć, iż Klub sport. „Olimpia“ nie był w dniu tem w pełnym składzie, gdyż siły z I. drużyny były częściowo zajęte oraz w podróży. Sędzia dobry. (t. 1.)

1) Osobiste. Z dniem 1 września objął p. rektor Józef Halardziński swe urzędowanie jako nowy kierownik Szkoły Powszechnej w Smiglu. Na tej placówce towarzyszą p. rektorowi życzenia owocnej pracy nad wychowaniem młodzieży szkolnej. (t. 1.)

1) Nieszczęśliwy wypadek przy eksplozji. Jednemu z pracowników gornictwa w Czachu wydarzył się smutny wypadek: Mianowicie przy pracy eksplodowała butelka tak nieszczęśliwie, że powyższy pracownik uległ silnym poparzeniom. Po paru minutach mężczyzna wyzionął ducha. (t. 1.)

1) Śmierć dziecka. Dnia 10-go b. m. na narożniku ulicy Jagiellońskiej pewne dziecko wracając ze szkoły do domu, dostało się pod koła naładowanego wozy z sianem i momentalnie zmarło. (t. 1.)

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Turniej tenisowy). W tegorocznym turnieju o mistrzostwo miasta Ostrowa zorganizowanym przez ruchliwą a zastężoną na polu krzewienia sportu tenisowego Sekcję Tennisową Gimn. Koła Sportowego „Venetia“ palmę pierwszeństwa zdobył por. Czestawa Naderówna. Turniej trwał cały tydzień przy licznej frekwencji zawodników. Publiczność nasza żywo zainteresowała się tym naprawdę przyjemnym i estetycznym sportem.

w) Pleszew. (Kradzież futer). Włamano się do p. Henryka Świeco. Łupem złodzieży stały się futra wartości około 8.000 zł. M. in. skradziono futro damskie, bobry z jedwabnym brązowym poszytciem, damskie futro sylowe, podbite brązową jedwabną podszewką, futro damskie oposowe z kołnierzem, z wydr.

w) Borek. (Ze straży pożarnej). W niedzielę, 16. om. Urząd Ochotnicza straży pożarna poświęcił nowowyprowadzonej strażnicy.

Z Poznania.

f) Mazury na P. W. K. Koło Krajoznawcze w Działdowie, pozostające pod kierunkiem p. Emila Sukortowej, znanej działaczki mazurskiej, zamierza wystąpić na P. W. K. z pokazem rodzimej kultury tej części kraju. Koło zamierza mianowicie wystawić własną chatę syntetyczną, całą z drzewa, o charakterze specjalnym, przypominającym budownictwo Kurpiów. W chacie tej pomieszczoneby część zbiorów, które dziś znajdują się w Muzeum Mazurskim w Działdowie i ilustrują dawność kultury polskiej na Mazurach.

P) Wycieczka Polaków z Gdańska. Onegdaj przybyła do Poznania wycieczka Polaków z Gdańska, której przewodniczył przez Koła polskiego w Sejmie gdańskim p. dr. Moczyński oraz działacz gdański p. Łaska. Wycieczka składa się z 25 Polaków-Gdańszczan. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Warszawę, Łódź, Częstochowę, Kraków, Katowice i Chorzów. W piątek nastąpi wyjazd do Torunia i stąd powrót do Gdańska. Wycieczki powitał na dworcu poznani.

P) Pod kołami autobusu. W godzinach popołudniowych na ul. Dąbrowskiego dostał się pod koła autobusu kursującego na przestrzeni Poznań-Tarnowo nieznanego mężczyzna. Nieszczęśliwy odniósł poważne obrażenia wewnętrzne i okaleczenia głowy. Natychmiast zaalarmowano karetkę pogotowia, która odwoziła go do szpitala miejskiego. Stan jego jest bardzo poważny, nieszczęśliwa ofiara walczy ze śmiercią. Nie zdano stwierdzić tożsamości przejechanego. Policja prowadzi dochodzenia.

P) Wiec P. P. S. W niedzielę popołudniu w restauracji przy drodze Debińskiej odbył się wiec P. P. S. na którym poseł Szczypiński wygłosił referat na temat: „Ważą się losy konstytucji“. Po przemówie

w) Oborniki. (Kalwaria w Bogdanowie). W Bogdanowie pod Obornikami ma powstać Kalwaria z inicjatywą ks. prob. Szymańskiego z Obornik. Kalwaria ma stanąć na gruntach dawniejszego kościoła św. Duchy w Bogdanowie a prace wstępne rozpoczną się jesienią.

— (Zaczązanie). Od ulatniających się gazów zaczął się przez nieostrożność pomocnika drogero p. Łuczak z firmy L. Weichmanna. Ciężkiego chorego odstawiono do szpitala miejskiego. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów ma się Łuczak lepiej i nie zagrażają mu dalsze komplikacje.

— (Tyfus). W Bogdanowie pod Obornikami zaszły 4 wypadki tyfusu.

— (Pomór świni i cholera drobiu). W powiecie obornickim rozszerza się zaraza pomoru świni i cholera u drobiu. Ceny na tróć a mianowicie gęsi skurkitem tego w ostatnim czasie spadły.

w) Inowrocław. (Odnaczenie.) Huta szklana „Irena“ w Inowrocławiu została przez Komitet wystawy ogrodniczej w Toruniu odznaczona medalem brązowym, za ożdobnie rzeźnięte flakony i inne ekspozycyjne własnej konstrukcji.

w) Bydgoszcz. (Konflikt na tle zarobkowym.) Pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców Ziemi Północno-Zachodniej, a organizacjami robotniczymi, występującymi na terenie Ostrowa i t. zw. Okręgu Nadpocieckiego, doszło ostatnio do konfliktu na tle układów zarobkowych. Robotnicy domagają się podwyższenia stawek taryfowych, pracodawcy zaś odrzucają podwyżkę.

POMORZE.

p) Toruń. (Uchodźcy polscy z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej). Ostatnio w sali „Strzeńcy“ odbył się zjazd regionalny uchodźców z Warmii, Mazur, i ziemi malborskiej. Obecni na zjeździe przedstawiciele utworzył w Toruniu oddział Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Zebraniu przewodniczył p. red. Nowakowski z Bydgoszczy w zastępstwie wojewody pomorskiego.

p) Toruń. (Defraudacja.) Donoszą z Tczewa, iż komornik przy sądzie powiatowym w Tczewie niejaki Kasperski zdefraudował większą sumę pieniędzy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Prokuratura rozpisała listy gończe. Szkody nie zostały dotychczas ściśle ustalone, w każdym razie są one znaczne. W jednym tylko wypadku ustalono defraudację sięgającą sumy 5.000 zł.

p) Grudziądz. (Kara śmierci i rok więzienia.) — Znany w Grudziądzu włamywacz, niejaki Wiktor Bonin z Grudziądza, dokonał swego czasu morderstwa na sierżancie Lewandowskim w Toruniu, kładąc go wystrzałem z nemiłowem trupem. Pomocnik tego morderstwa była zewolna Bonina, że ś. p. Lewandowski zdradził tu. policji o dokonanych przez Bonina włamaniu do składu broni firmy Czapezyk w Grudziądzu. W Toruniu Bonin wyrokem Izby Karnej skazany został na karę śmierci, a pozatem Sąd postanowił oddzielnie przeprowadzić sprawę włamania u firmy Czapezyk. W sobotę przewieziono Bonina do Grudziądza, gdzie przed Izbą Karną odbyła się przeciwko niemu rozprawa o włamanie. Izba Karna pod przewodnictwem dyr. Eichorna po kilku godzinnej

niu radnego Turtonia zabrał głos przedstawiciel P. P. S. Lewicy, i rzucił pod adresem niektórych przywódców P. P. S. epitetu ubliżające, przy akompaniamencie krzyków znajdujących się na sali komunistów. Hałas panował niemożliwy. W pewnym momencie wiec zamienił się na pole walki, w której socjaliści i komuniści torowali sobie drogę łaskami. W bóje odnieśli zwycięstwo socjaliści i komuniści wycofali się. Upojeni zwycięstwem socjaliści parli naprzód, przechodząc powtórnie do ataku, walka zakończyła się porażką komunistów.

— Awantury uliczne „strzelców“. Cierpiąc „strzelcy“ jakkolwiek niechętni w Poznaniu; byli zawsze bardzo głośni i dawali się spokojnej publiczności często we znaki. W niedzielę, krótko po godzinie 12-tej w nocy Wielkie Garbary były widownią wybruku strzeleckiego, który wywołał powszechne oburzenie. Od strony placu Bernardyńskiego pojawił się na Garbarach strojny w orderzy strzelec, zdaje się z starszyny, w zupełnie pijanym stanie. Zaczęli przechodzić, którzy bezbronni, ustępowali „bohaterowi“ z drogi; obawiając się awantury. Wśród epitetów których nie sposób powtórzyć, jak z sztylblem przy boku, z obnażoną szablą biegł po ulicy, siejąc popłoch wśród ludzi. „Zabawa“ trwała przez dłuższy czas, aż wreszcie awanturnik oddalił się w stronę Chwaliszewa. Policji w czasie nocnym zdarzył się na ul. Woźnej. skim przedstaw. Z. O. K. Z. w Poznaniu.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki. 15. 9. „Straszny dwór“. 16. 9. o godz. 3-ciej po poł. „Mały Nowy: 13. 9. „Gorąca krew.“

rozprawie wydała wyrok, skazując Bonina na jeden rok ciężkiego więzienia, zaliczając mu połowę kary na podstawie amnestji. Bonin przyjął wyrok spokojnie.

p) Gdańsk. (Na niekorzyść Wolnego Miasta.) Gdańska Izba Handlowa zamiast czuwać nad rozwojem gospodarczym Gdańska zaprzepaszcza i działa przeciw interesom wolnego miasta. Istotnie niewykorzystała możliwości skierowania gportu wełny egipskiej via Gdańsk. Na ostre potępienie zasługują szczególnie prezes gdańskiej izby handlowej p. Kauter, który przy każdej sposobności manifestuje swe uczucia dla „poczyny niemieckiej“. W jednym z ostatnich swoich przemówień, które wygłosił przed delegacją niemiecką wracającą z kongresu w Królewcu, tak dalece zapomniał się, iż namawiał do połączenia Gdańska z Rzeszą. Nie więc dziwnego, że wobec braku inicjatywy izby handlowej w Gdańsku i zupełnej jej inercji import wełny egipskiej będzie skierowany via Gdynia.

p) Gdynia. (Nowe latarnie morskie). Urząd morsk projektuje w najbliższym czasie wystawienie nowych latarni morskich na łamaczach tal, jak również zakupienie syren i dzwonów podwodnych.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kalisz. (Zjazd Bractw Strzeleckich.) W dniu 15 b. m. odbędzie się tutaj doroczny zjazd delegatów okręgu poznańskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. Kaliskie Bractwo Kurkowych obchodzić będzie jednocześnie 100-ty rocznicę poświęcenia sztandaru oraz nowowyprowadzonej strzelnicy. Spodziewany jest duży napływ delegatów ze wszystkich istniejących bractw w Polsce.

bk) Łódź. (Chciał wylupić posterunkowemu okno.) W nocy zawezwał starszego posterunkowego Aleksandra Peszeżyńskiego na ul. Myśliwską, gdzie trzeleł zbrodnię napadło na Florjana Hortla, usiłując zakłócić go nożem. Posterunkowy, który usiłował interweniować, napadnięty został przez opryszków. Zanim zdołał dobyć rewolweru, bandyci przewrócili go na ziemię, a jeden z nich zadał mu cios nożem w lewe oko, powodując oślepienie. Po dokonaniu potwornej zbrodni, opryszek usiłował wylupić posterunkowemu i drugie oko, czemu jednak przeszkodził nadchodzący przechodnie. Policja zdołała aresztować sprawców, napadu 21-letniego Jana Wiczorka i 38-letniego brata jego Adama. Za trzecim zbrodniarzem zarządzone pościg.

bk) Częstochowa. (Otwarcie obserwatorium astronomicznego.) „Pomoc Częstochowski“ donosi, że 10. m. rozpoczęła swą działalność obserwatorium astronomiczne w parku Staszica. Dyrektorem obserwatorium jest ks. prałat Metler. Obserwacje astronomiczne dla zapisanych członków odbywać się będą począwszy od 12 września w środy każdego tygodnia. Wykłady z zakresu astronomji elementarnej dla szkół średnich odbywać się będą od października po porozumieniu z dyrekcjami szkół.

bk) Spała. (Pożar lasu.) Z jednej z leśniczówek pod Spałą z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar który rozszerzył się na las. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień zlokalizowano, mimo to jednak kilka morgów lasu zostało spalonych.

(k) Zgierz. (Umarł ze strachu.) Tragiczny wypadek wydarzył się w Zgierzu w fabryce Zgierskiej Farbiarni. 70-letni robotnik Andrzej Janowski zamieszkały w Zgierzu upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się między tryby maszyny. Wstrzymanie maszyny uratowałoby nieszczęśliwego, gdyby nie to, że zmarł on wskutek ataku serca spowodowanego przerażeniem.

MAŁOPOLSKA.

(mp) Zakopane. (Sanatorium Dłuskich.) W połowie października zostanie otwarte po gruntownym remoncie byłe sanatorium imienia dr. dr. Dłuskich, niedawno nabyte przez Minist. Spraw. Wojsk. W sanatorium znajdują pomieszczenie i opiekę lekarską oficerowie służby czynnej i ich rodziny.

(mp) Kraków. (Tragiczna szarża ulanów.) Na jednym z ćwiczeń w obrębie koncentracji VI. dywizji piechoty, wspólnie z oddziałami V. brygady jazdy zaszedł wypadek. Mianowicie szarżujący ulani wpadli na niewidocznie ukrytych szeregowców piechoty w rowach, wskutek czego kilku odniosło dość poważne obrażenia. Dochodzenia są w toku.

(mp) Stary Sącz. (Samobójstwo.) Andrzej Buczek egzektor miejski, pozbawił się życia przez powieszenie. Początkowo przypuszczano, iż powodem samobójstwa jest sprzeniewierzenie pieniędzy, przeprowadzone jednak dochodzenie wykazało zupełną bezpodstawność tych przypuszczeń. Powody samobójstwa są dotychczas nieznanne.

(Dziełofabstwo.) Przed trybunałem sądu przy wyroku odbyła się rozprawa przeciwko Marii Klimczak o "rodzime dziecko". Według aktu oskarżenia matka w nocy po urodzeniu wrzuciła dziecko do siano. Niemowlę po kilku godzinach wyziono ducha i zostało przez matkę w nocy pogrzebane w ogrodzie. Sąd uwzględniając łagodzące okoliczności, skazał oskarżoną na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

(mp) Lwów. (Z. S. S. R. a targi polskie.) Przedstawiciele "Gazety Polskiej" i "Gazety Porannej" zwrócili się do delegatów Z. S. S. R. na Targi Wschodnie z zapytaniem o cel przybycia na Targi. Jak wiadomo w skład delegacji wchodzi: Stein-Sapir, przedstawiciel sowieckiej Zachodniej Izby Handlowej, Gesler przedstawiciel spółdzielczości i Efimow, dyrektor "Sowpoltorgu". Delegaci oświadczyli, iż pragną się zapoznać z Targami Wschodnimi. Stein-Sapir zapoznał się z Targami Wschodnimi już przed laty, jako kierownik działu sowieckiego. W bieżących Targach szereg obiektywnych okoliczności nie pozwolił Z. S. S. R. na wzięcie udziału. Na zapytanie, czy w przyszłych Targach Sowiety wezmą udział, Stein odrzekł, że narazie trudno na to dać odpowiedź. Delegaci stwierdzili, że Targi Wschodnie zrobiły olbrzymie postępy od r. 1925, kiedy Z. S. S. R. brał czynny udział. Z tego powodu kwestia uczestnictwa Związku sowieckiego w Targach będzie prawdopodobnie zafatwiona pozytywnie. Dyrektor Efimow, stwierdził, że obroty Sowpoltorgu zwiększają się roku na rok. W ostatnim roku wywieziono z Polski do Sowietów towarów wartości przeszło 2 mil. dolarów. Import Z. S. S. R. do Polski wynosił ok. 1 mil. dolarów. Polska eksportuje do Z. S. S. R. przeważnie maszyny, dla przemysłu tekstylnego, przede wszystkim produkty chemiczne itp. Efimow podkreślał wysoki poziom miejscowej przeróbki tutej, stwierdzając, że Z. S. S. R. mógłby wwozić do Polski skóry owocowe, w Polsce zaś należy zorganizować przeróbkę tych skór.

(Wybory do kahału.) Podczas wyborów do kahału lwowskiego sjonisiści uzyskali 10 mandatów, blok gospodarczy (asymilatorzy) 8, klerykałna Aguda 5, Bund i Hitachdut po jednym mandacie.

(Okregowy zjazd straży ogniowych.) Onegdaj odbył się we Lwowie okregowy zjazd straży ogniowych z udziałem 500 delegatów, z pobliskich powiatów. Na placu Targów odbyły się ćwiczenia pokazowe, poczem nastąpiło wręczenie uczestnikom odznaczeń i dyplomów.

(Zjazd lekarzy kolejowych.) W niedzielę rozpoczął obrady trzydniowy zjazd zrzeszenia lekarzy kolejowych. Otwarcia zjazdu dokonał prezes zjednoczenia dr. Zawadzki. Jest to trzeci z rzędu podobny zjazd, pierwszy odbył się w Warszawie, drugi w Gdyni. Postanowiono wysłać depeche do dowódcy do Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa rady ministrów i ministra komunikacji. Uczestnicy zjedni Targi Wschodnie i wyjechali do Worochty, skąd udadzą się do Delatyna, Stanisławowa i Truskawca.

(Uprowadzenie żydówki.) "Gazeta Poranna" donosi, że policja lwowska aresztowała właściciela biura detektywów niejakiego Jana Dwornickiego, b. wywiadowcę lwowskiej policji. Aresztowanie nastąpiło w związku z uprowadzeniem 17-letniej dziewczyny żydówki. Pewien leśniczy z powiatu dolinańskiego którego poznał we Lwowie córkę poważanej tu rodziny, w której się zakochał, zyskując jej względy. Rodzice zabronili córce widywania się z leśniczym i korespondowania z nim. Zakochani postanowili się jednak pobrać z tem, że dziewczyna miała przyjąć chrzest. W tym celu leśniczy posta-

Z Warszawy.

W) Min. spraw wewn. gen. Składkowski wyjechał onegdaj samochodem na inspekcję województwa tarnopolskiego, co potrwa kilka dni.

W) Nominacja. Została podpisana nominacja p. Edwarda Ciborowskiego na stanowisko sekretarza komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. P. Ciborowski dotychczas zajmował stanowisko naczelnika wydziału finansowo-ekonomicznego w Ministerjum Reform Rolnych.

W) W imię zasług. Wobec zgonu Kazimierza Kamińskiego magistrat m. Warszawy w uznaniu wielkich zasług położonych dla sceny polskiej przez genialnego artystę, uchwalił urządzać pogrzeb na koszt miasta, oraz wystąpić do rady miejskiej o przyznanie w drodze wyjątku wdowie po zmarłym artyście, emerytury w wysokości 600 zł miesięcznie.

W) Zjazd organizacji monarchistycznej. W niedzielę, dnia 9 b. m. odbył się w Warszawie w sali Tow. Hygienicznego zjazd Monarchistycznej Organizacji Wszelchstanowej przy udziale około 1000 delegatów. M. in. referat o sytuacji politycznej wygłosił Cwikowski, o sytuacji międzynarodowej — red. Gruchafa. W rezolucji politycznej zebrani podkreślili życiowy stosunek do rządu Marszałka Piłsudskiego.

W) Dział dawnych druków polskich w Muzeum Narodowym. Muzeum Narodowe w Warszawie w zamiarze utworzenia działu dawnych druków polskich gromadzi z różnych zbiorów bibliotecznych odpowiednio okazy. W tym też celu wybrało przeszło 300 druków z Biblioteki Publicznej w Warszawie, które według oświadczenia dyrektora teje biblioteki nie są potrzebne. Magistrat wyraził obecnie zgodę na przekazanie tych druków Muzeum Narodowemu.

W) Ciekawa rozprawa sądowa. W tych dniach odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym sprawa b. dyrektora jednego z największych firm warszawskich, przedwko wypożyczalni filmów amerykańskich, "nament". Sprawa ta wywołuje w sferach filmowych ogromne zainteresowanie, ze względu na rewelacyjne szczegóły, które będą ujawnione w sądzie.

W) Wykrycie składu broni. Władze śledcze otrzymały poufne informacje, że w jednym z domów

nowił sprowadzić pannę do siebie i zwrócił się o przeprowadzenie tej sprawy do Dwornickiego. Dwornicki zwał podstępnie dziewczynę wsadził ją do auta, w którym siedział przyjaciel leśniczego i auto odjechało w stronę rogatki stryjskiej. Rodzice zawiadomili o takcie policję, która osadziła Dwornickiego w areszcie.

(mp) Stanisławów. (Śmierć kolejarza pod kołami pociągu.) Robotnik kolejowy Stanisław Lubieniecki, jadąc pociągiem towarowym wyskoczył z wagonu przed stacją Halicz tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła. Gdy zatrzymano pociąg, nieszczęśliwy już nie żył.

KRESY WSCHODNIE.

(kw) Słonim. (Bandyta z legitymacją uniwersytecką.) Gdy pociąg warszawski nadszedł jakiś młody człowiek od dłuższego czasu spacerujący nerwowo usiłował nieznacznie wsiąść do wagonu. Zatrzymany zmieszany się niezmiernie i po pewnym wahaniu podał się za Jana Bobińskiego. Poddano go wówczas rewizji osobistej i znaleziono przy nim legitymację Uniwersytetu warszawskiego, wydaną dla Kazimierza Brzozy-Brzezińskiego. Fotografia na legitymacji była zatarta. Brzezińskiego odesłano do Białegostoku, istnieje bowiem podejrzenie, że jest to poszukiwany w ostatnich czasach rabuś-morderca, który w Białymstoku zabił kupca Kalika, pod Białymstokiem zaś zamordował dorózkę Hieronima Minkowskiego oraz dokonał napadu na dwór w Zrebotówce, gdzie zrabował kosztowności. Część tych kosztowności znaleziono przy nim. Jednocześnie władze policyjne zwróciły się do władz uniwersyteckich z prośbą o ustalenie, czy znaleziona legitymacja jest prawdziwą, czy wydana została studentowi-bandycie, czy też została komuś skradziona. Bobiński-Brzeziński twierdzi, iż jest studentem. Przyznaje się on do krwawych czynów, twierdząc, że na drogę zbrodni pchnęła go niedza.

(kw) Grodno. (Żywcem ugotowany.) Przed kilku dniami w elektrowni miejskiej z braku należytej przezorności kierownictwa i magistratu robotnik Bałicki wpadł do niebezpiecznego dołu z ukropem (nieprzykrytego) i w kilkanaście godzin w męczarniach zmarł.

(kw) Wilno. (Samowolny wyrąb lasu.) W rejonie odcinka granicznego Stachowszczyzna w województwie wileńskim kilku agitatorów podburzyło mieszkańców Drzeworki, którzy udali się tłumnie z siekierami i wozami do lasu p. H. Zawistowskiego, właściciela majątków Drzeworycze i Jaśminów i przystąpili do samowolnego wyrębu i wywozu drzewa. Pokojowa interwencja władzy nie odniosła skutku. Dwaj właściciele, niejaki Wacław Bolenczak i znany agitator Jan Iwaniczuk, rzucili się na policjanta i leśnika z siekierami, zadając im ciosy w głowę. Policjant strzelił do napastników, ranąc Iwaniczuka w pierś. Tłum w pierwszej chwili rzucił się na policję, został jednak rozproszony.

przy ul. Siedleckiej na Pradze mieści się skład broni komunistycznej partii polskiej. Broń ta miała służyć bojowcom wywrotowym w razie walk ulicznych. Komuniści organizując swoje bojówki mieli na celu terroryzowanie swoich niepewnych jeszcze członków. Bojówki komunistyczne składają się z młodych ludzi. Skład broni, który wykryto, znajduje się przy ul. Siedleckiej 24. gdzie zajmował mieszkanie Józef Puff. W mieszkaniu tem znaleziono dwa rapiry, trzy szpady, dwa karabiny ręczne z bagnietami, 33 naboje, kilka łusek od kul itd. Broń skonfiskowano i przewieziono do komisariatu policji. Śledztwo w tej sprawie w toku.

W) Bydgoskie Tow. Wioślarskie zdobyło mistrzostwo m. Warszawy. Dnia 9 września odbyły się w Warszawie na Wiśle wielkie międzyklubowe regaty, zorganizowane przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Regatowy. Bydgoskie Tow. Wioślarskie zgłosiło swoją olimpijską czwórka i ósemkę, które walczyć miały o mistrzostwo miasta Warszawy z pierwszorzędnymi osadami stolicy A. Z. S. i Klub Wiośl. "Wisła". Do przedbiegu wystąpiła czwórka B. T. W. "Wisła", która jednakże wycięła się, nie chcąc marzyć swe sily z olimpijczykami. W ósemkach odbyły się w sobotę rozgrywki pomiędzy A. Z. S. i K. W. "Wisła" w których pierwsza wyszła zwycięsko ósemka B. T. W.; przejechała w tym dniu tor walkowerem uzyskując tylko o 5 sekund gorszy czas od osady A. Z. S. W finale czwórka nasza pod sterem B. Drewka w znanym składzie Fr. Bronikowski, E. Jankowski, L. Birkhole, B. Ormanowski, pokonała łatwo osadę A. Z. S. o półtora długości, zdobywając po raz drugi puchar ofiarowany przez prezesa klubu wiośl. "Wisła". Najważniejszy i najciekawszy był bieg ósemek o mistrzostwo m. Warszawy. Ósemka B. T. W. spotkała się po raz czwarty w tym roku z olimpijską osadą A. Z. S. aby wreszcie udowodnić, że jest najlepszą i najmniejszą załogą w Polsce. Tak więc Bydgoskie Tow. Wioślarskie nie tylko utrzymało zdobyty na Olimpijdziale w Amsterdamie tytuł, ale w dalszym ciągu zdobywa nowe laury, dokumentując tem, że miasto Bydgoszcz pod każdym względem, zasługuje na miano czelowego ośrodka wioślarskiego Rzeczypospolitej.

(kw) Wilno. (Fabryka tektury.) Na rzece Dubince, koło Podbródzia w powiecie święciańskim, powstała w majątku hr. Jana Tyszkiewicza fabryka tektury. Spadek wodny, uzyskany dla tego zakładu przemysłowego przez sztuczne spiętrzenie wód rzeki, będzie wynosił 11 i pół mtr., co da siłę popędową 500 koni mechanicznych.

(kw) Wilno. (Ucieczka szpiega.) W dniu 7 bm. zbiegł do Litwy młody "nieo wsi" Łukaszajtina gminy Dukszy, powiatu święciańskiego, niejaki Klimas wraz z żoną i synem. Zbiegły prowadził od dłuższego czasu akcję szpiegowską na rzecz Litwy i należał do zorganizowanej szajki wywiadowczej, która przed paru miesiącami została na terenie powiatu święciańskiego zlikwidowana. Klimas zbiegł dowiedziawszy się, że w ręce władz wpadł obciążający go materiał.

Z CAŁEJ POLSKI.

Ohydny czyn niemieckiego pracodawcy.

W majątności Niemca p. Schreiber w Pławinku pod Inowrocławiem, stała się w tych dniach rzecz potworna, która do głębi winna wstrząsnąć społeczeństwem. Oto właściciel tego majątku Schreiber po bił w sposób morderczy robotnika polskiego, Jankowskiego Józefa, sprowadzonego na roboty sezonowe z Aleksandrowa Kujawskiego, wraz z żoną i dzieckiem. W podróż do miejsca pracy robotnik wybrał się z ostatni groszami, które zaledwie wystarczą na bilety. Po przyjeździe ulokowano go wraz z rodziną w baraku, poczem natychmiast rozpoczął pracę. Obiecywano, że się im krzywda nie stanie i że warunki życia się znajdą. Po trzech dniach Jankowski nie otrzymał żadnej zapłaty i z rodziną znalazł się w niedzy, nie mając nawet do ust czego włożyć. Wtedy z namiętności żony Jankowski poszedł w pole i wyłuskał trochę zboża, z czego trochę chleba można upiec. Na polu w chwili kruszenia kłosów podszedł go z tyłu właściciel majątku p. Schreiber i jego rzadca. Piewszy schwycił robotnika za gardło i zaczął go bić grubą łaską po głowie. Bito go tak niemilosernie przez kilka minut, połamano przytem dwie łaski, porobiono kilku dziur w głowie, poraniono twarz i potasiniono plecy, potem zabrano do majątku, w drodze znęcano się nadal. Tuż pod wsią napotkano kilku ludzi, którzy wyrwali robotnika z rąk oprawcy i na wpół przytomnego odnieśli do baraku, gdzie dwa dni walczył ze śmiercią.

Zapewne, że postępek Jankowskiego kwalifikował się jako kradzież polna i podpada pod kodeks karny. Wymiar sprawiedliwości jednak należy do polskich władz sądowych, nie zaś do Schreiberów. Należy się spodziewać, że p. Schreiber otrzyma należytą naukę, iż Polska jest krajem ucywilizowanym i robotnik polski jest takim samym opytanym nie zaś niewolnikiem murzyńskim. („Kury. Pozn.")

Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 13 września:

7,00—7,15 gimnastyka poranna: 13,00—14,00 Sygnał czasu. — Koncert gramofonowy. 14,00—14,15 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15—14,30 Komunikaty PAT'a. 17,35—18,00 Kurs elementarny sąłona francuskiego. 18,00—19,00 Koncert orkiestry salonywej. 19,00—19,25 Odczyt. 19,30—19,55 Odczyt rolniczy. 19,55—20,10 Chwila poezji. 20,10—20,20 Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00 Koncert kameralny. 22,00—22,20 Sygnał czasu. — Komunikaty: meteorolog. i PAT'a. 22,20—22,40 Nadprogram.

Program „Radja Warszawskiego“.

Czwartek, 13 września:

13,00—13,10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej. 13,10—15,00 Przerwa. 15,00—15,20 Komunikaty: meteorolog., gospodarczy, nadprogram. 15,20 do 17,25 Przerwa. 17,25—17,50 ; „Wśród książek“ — 17,50—18,00 Przerwa. 18,00—19,00 Koncert popołudniowy. 19,00—19,20 Rozmaitości oraz koncert Płow. Zach. 19,20—19,30 Przerwa. 19,30—19,55 Odczyt. 19,55—20,05 Komunikat rolniczy. 20,05—20,15 „Chwilka lotnicza“. 20,15—20,30 Nadprogram; Komunikaty. 20,30—22,00 wczorny. 22,00—22,05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 do 22,20 Komunikaty PAT'a: 22,20—22,30 Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Baczność „Sokół“ oddział piłki nożnej. Dziś w srodę, o godz. 5-tej po poł. trening w stroju sportowym na boisku „Sokoła“. Czolem! Kierownik. It) Areybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. Dziś w srodę, o godz. 7-mej wiecz. lek. S. P. J. w Domu Katolickim. O liczny udział członków prosí Zarząd. It) Stow. Młodych Polek. Jutro w czwartek zbiórka VIII zastępu o godz. 8-mej wiecz. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Zastępowa. It) Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. Błskiego. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 11 września 1928r.
Spędzono wołów 76, buhajów 146 krów 202 bydła 424 świń 2702 cielat 414 owiec 235 kóz — prosiąt. — Razem 3245 zwierząt.

Bydło:
Woly: pełnomięsiste, wytuczzone woly najwyż. wart. rzeźnej, niezaprężane 176 180
pełnomięsiste, wytuczzone woly od lat 4 do 7 150 160
młode mięsiste, nie wytuczzone i starsze wytuczzone 130 140
Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej 150—156
pełnomięsiste, młodsze 138—144
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 116—126

Jalówki i krowy

pełnomięsiste wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 170—180
pełnomięsiste wytuczzone jalówki najwyższej wartości rzeźnej 000—000
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 150—160
miernie odżywione krowy i jalówki 130—141
liche odżywione krowy i jalówki 100—110

Cielęta:
najprzedniejsze cielęta tuczne 210—220
średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 194—200
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 176—184
liche ssaki 160—166

Owce:
Opasy chlewne: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 148—156
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne 124—130
i dobrze odżywione młode owce 100—110
miernie odżywione skopy i owce

Swizie:
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 216—218
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 210—212
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 200—206
mięsiste świnie ponad 80 kg. 186—196
maciory i późne kastraty 140—160

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się po. Redakcja otwarta od godz. 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Dnia 11 bm. o godz. 8 rano zmarła po długich lecz ciężkich cierpieniach opstrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana matka śp. **Jadwiga Kurpisz** z domu Włodarczak przeżywszy lat 41. O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapionym **maż z dziećmi i rodziną.** Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11 przedpoł. z domu żałoby Krzycko-Wielkie. Krzycko-Wielkie, Olszewo, Kray, Wieńbork, dnia 11 9, 1928 r.

Pierwszorzędny **FUTRA** skład futer i czapek **F. Makowski** Leszno, ul. Wolności nr. 3. Polecam wszelkiego rodzaju towary futerne w wielkim wyborze, spody męskie i damskie, płaszcze damskie najmodniejsze fasony, skórki w olbrzymim wyborze. Przyjmuję wszelkiego rodzaju futra — do reparacji i przeróbek. Ceny umiarkowane.

Uczeń może się natychmiast zgłosić **Leon Zarzycki** Leszno, ul. Wolności nr. 3. **Służąca** uczęszcza, samanna, potrzebna od 15 bm. lub 1. 10 bm. natychmiast potrzebna roslugaczka z praniem, oraz starsza osoba, obeznana z syciem i cerowaniem. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30. DZIS! HARRY LIEDTKE w roli księcia Józefa w filmie wiedeńskim **DZIEWCZĘ z LUDU** Początek o godz. 7. KONCERT.

SPRZEDAMY naszemu zlikwidowanemu Oddziałowi w Lesznie, kasę żelazną, kanapę, stoły, piec, gobelin, obrazy i wiele innych przedmiotów w piątek, dnia 14 września br. o godz. 9-tej w podwórzu ulica Dworcowa nr. 11. **POLSKI BANK HANDLOWY.**

Prima papę dachową w rolkach 7 mtr. 10 mtr. Nr. 200 zł 3,54 zł 5,05 „ 150 „ 4,65 „ 6,65 „ 125 „ 5,40 „ 7,70 „ 100 „ 6,25 „ 8,90 „ 80 „ 8,00 „ 11,40 **Smole destylowaną w beczkach** 100 ko zł 36,50 **Lepnik** 100 ko zł 38,60 sprzedaje **Leszczyński Hurtownia Surowców** Rudolf Łaska, w Lesznie ulica Przemysłowa 18. **Dom** lub małą wille w Lesznie. Warunek: wolne 4-6 pokojowe mies. karie. **M. Przybylski - Leszno** ul. Dworcowa 50.

Neutrodyna 3 lampy, Paint-bleu, kompletne s rzedam korzystale. Leszno, ul. Osiecka 60. **Polecam** miód z własnej pas. ea. do 5 zł za 1 kg z dostawą do Leszno Grabowski, Rydzyna.

PODRÓŻUJĄCYCH na wirówki „Alfa Laval“ przyjmie natychmiast **Czesław Szydłowski - Leszno** ulica Kościńska 50. Telefon nr. 57.

Książki badania zwierząt pociagowych używanych w celu wykonywania rzemiosła domokręznego poleca — **Drukarnia Leszczyńska** Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 20. Tel. 61.

Ręczny wózek (helva) na sprzedaż. Leszno ul. Kościelna 13. **Pokój umeblow.** frontowy z osobnym wejściem, od 15 bm. lub 1. 10. br. do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich 20, I.

Szukam dzierzawy 5—6 mórg roli lub cokolwiek więcej, ze zabudowaniem, rolą o ile możliwość przy domu, choć nie wszystka. Laskawe piśmienne zgłoszenia z podaniem ceny dzierzawy upraszam pod I. C. 12, do eksp. Głosu. **Książeczki kontraktowe z rachunkiem zastąg i ordynacji oraz wykazem pożyczek i ich spłat** poleca **Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.** Leszno Włp., ulica Wolności nr. 20.

W piątek, dnia 14 bm. w Rzeźni Miejskiej w Lesznie od godziny 9 tej rano sprzedaż sadła, osterdzi wieprzowych z wetrobami i smalcu wieprzowego, numer 15 groszy w kępczi. **GUSTAV VOGT, LESZNO** **Gospodarstwo** 13 mórg z żywym i martwym inwentarzem, z powodu zmiany na sprzedaż Moraczewo 36, poczta R. dzyna.

Poszukuję 3—4 pokoi z kuchnią, placę za rok dzierżawę. Zgłosz. pod „P. P 200“ do eksp. Głosu. **Poszukuję** pokoju umebl ewil, nieumebl najch tn'ej przy ul. Komeniusza, lub w pobliżu. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod nr. „200“.

Przedam 10 ctr. czystego pszczelnego **MIODU** f. 2 zł. Adr. *sk. e sa. Głosu **Służąca** uczęszcza, pszczelną, natychm.

Drukarnia Leszczyńska Leszno, Wolności 21 wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe.

Przedpłata: Na poczęcie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji gazetach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wierzyt milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podanie ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkod w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odzyskowania. **Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierecki, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponec: Stefański, księgarz. Krobica: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociatkowski, skład kolonialny Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calińska, ul. Mazowiecka nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Bucz F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstkowiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski, Koźmin: Królikowska. Września: Dalaszyński, Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny Świętobrowa: Koschel. Oleszczyn: Cieśliński drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szwałowski, piekarnia.